# GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 112. — W Poniedziałek dnia 16. Maja 1836.


## Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 11. Maja (wieczorem). N. Pan raczył dotychczasowego Prezesa w Senacie instrukcyjnym Sądu Kammergericht, Grolman, mianować Prezesem Najwyższego Senatu appellacyjnego przy rzeczoném kollegium, a dotychczasowego Tajnego Nadradzcę Trybunału, Bülow, Prezesem Senatu instrukcyjnego Sądu Kammergericht.

O pobycie Xiążąt Orléans i Nemours w Kolonii d. 7. m. b. donoszą, że JJ. KK. MM. nim w dalszą stamtąd podróż do Hagen się wybrali, kościół katedralny Koloński i inne miasta osobliwości oglądali. Obydwóch Xiążąt czekamy dzisiaj w Berlinie. Xięciu Orleans przydani zostali do posługi General-Major Röder, kommenderujący 6tym diwizyonem, i Major Brandt od sztabu głównego, a Xięciu Nemours, Generał - Major Neumann, kommenderujący drugą brygadą obrony krajowéj i Major Molière od sztabu głównego.

Z dnia 13. Maja. JJ. KK. MM. Xiążęta Orléans i Nemours przybywszy tu z Paryża zajęli przygotowane dla siebie na zamku królewskim pokoje.

Wyjechał stąd: Naczelny Prezes prowincyi Poznańskiéj, Flottwell, do Poznania.

Z Berlina, dnia 12. Maja. — Xiążęta Orléans i Nemours w podróży swojéj z Paryża bywszy na ostatnim noclegu w Brandenburgu, przybyli tu wczoraj o 4téj godzinie z południa. Natychmiast po przybyciu swojém na zamek królewski, przyjmowali odwiedziny Xiążąt domu panującego i złożyli potém sami uszanowanie swoje N. Panu. Z pałacu Króla udali się JJ. KK, MM. do Królowéj Niderlandskiéj i do Xiężniczek domu królewskiego. Nadzieja, że JJ. KK. MM. wieczorem daną w wielkiéj operze reprezentacyą opery Spontiniego „Alcidor“, na którą publiczność nader licznie się zgromadziła, obecnością swoją zaszczycą, nie mogła przyjść do skutku, kiedy Xiążęta aż do téj pory jeszcze zajęci byli oddawaniem wizyt. Wieczorem było *souper* u J. K. M. Xięcia Następcy tronu. Dzisiaj wielki obiad na zamku królewskim w sali Rycerskiéj.

## Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy, dnia 9. Maja.

Dnia 6. b. m. odbyło się publiczne 8me sprawazdanie z rocznych czynności Banku Polskiego. Zagaił wymownie JW. Członek Rady Stanu, Prezes Towarzystwa Kredyto-

wego Ziemskiego, Morawski, zastępujący JWgo Dyrektora głównego prezydującego w Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu. Następnie zabrał głos JW. były Generał Lejtnant Kurnatowski, Prezes Kommissyi Umorzenia Długu Krajowego, zakończony następnemi wyrazy: „Po zamknięciu czynności Bankowych z końcem Grudnia 1835 r., Kommissya Umorzenia była także obecną rewizyi Kassy i obszernych składów Banku. Przy téj czynności, jak dawniej, tak i w roku zeszłym, przekonawszy się o dostatecznem zabezpieczeniu funduszów, tak w gotowiznie, jak też w innych wartościach Bankowi powierzonych, znalazła je w zupełnéj zgodności z rachunkami. Zdanie sprawy Banku Polskiego za r. 1835, które dziś publicznie odczytanem będzie, dowiedzie jak się spodziewamy, że przy ciągle gorliwych ze strony Władzy Bankowéj usiłowaniach i pracach, owoce i korzyści, rownie będą świetnemi jak dotąd. Kommissya Umorzenia z sumienną skrupulatnością zajmie się sprawdzeniem rezultatów, które niebawnie usłyszemy, a w bezstronnem ocenianiu zamiarów i skutków, usiłować będzie odpowiedzieć powołaniu swemu i téj zaszczytnéj ufności, jaką Najjaśniéjszy Pan w Kommissyi Umorzenia położyć raczył.“ Następnie w obszernym głosie, JW. Radca Stanu Prezes Banku, Lubowidzki, wymienił celniejsze korzyści dla kraju wynikłe z działań Banku, a szczególniéj z budowy dróg bitych, kończenia kanału łączącego Niemen z Wisłą, dawania pomocy rolnictwu przez sprowadzenie bydła z Rossyi, udzielania pożyczki na machiny, zakładania magazynów, rozszerzania zakładów górniczych i t. p.; między innemi wyjaśnieniami mówił Prezes: „Ustalony kredyt publiczny, a do tego stan pomyślny Skarbu Królestwa, dozwolił zająć się nie tylko wypłatą ukonsolidowanych już długów, ale i uporządkowaniem tych, które nam pozostały z epoki istnienia Królestwa poprzedzającéj, lub były skutkiem niedawnych kraju zaburzeń. W tym względzie pożyczka 150 milijonów złotych w roku upłynionym zakontraktowana, któréj pobor i czynność umorzenia, Bankowi są poruczone, należeć będzie do najświetniéjszych finansowych przedsięwzięć. Dzięki staraniom Dostojnego Namiestnika Królestwa, i Naczelnego skarbu publicznego Dyrektora, zaciągniętą ona została pod tak korzystnemi warunkami, jakich dotąd nie było przykładu; nie z powiększeniem, ale z umniejszeniem ciężaru dotychczasowego budżetu. Zdołano zaś tak ważną operacyą wykonać nie zagranicą, ale za pośrednictwem domów handlowych krajowych. Mimo różnych przeszkód, jakie stawiła natura rzeczy i wydarzone po układzie wypadki, kontraktujące domy PP. S. A. Frenkel i Józef Epstein w Warszawie, wywiązały się zaszczytnie z przyjętych obowiązków, tak, iż w chwili obecnéj, z całéj summy 150 milionów, około 10 milionów jest tylko do pobrania, chociaż jeszcze blizko trzy miesiące czasu przedsiębiercom do uiszczenia się zupełnego pozostaje. Pierwsze losowanie Obligacyj z téj pożyczki pochodzących, odbędzie się w d. 1. Czerwca, a summy na wypłaty w d. 1. Października przypadające, już są do Kassy Banku przez skarb publiczny wniesione. Lecz tak pobór rzeczonéj pożyczki, jak wypłaty długu krajowego są prostem wykonaniem zleceń danych ze strony skarbu publicznego. Przeznaczenie Banku wspierać i rozszerzać handel i przemysł krajowy, czynniejszego i więcéj samoistnego wymaga działania. Uposażenie Banku, powierzone mu czasowo fundusze i bilety obiegowe, oto są środki, któremi ten cel dobroczynny instytucyi ma być osiągnięty.“ W końcu swéj mowy rzekł: „Te są główne zarysy czynności Banku Polskiego w upłynionym roku. Obszerniéj i więcéj szczegółowo przedstawi je zdanie sprawy, które zarazem wykaże, iż numeryczne korzyści skarbu publicznego z obrotów Banku, wynoszą znakomitą summę złp. 3,769,120 gr. 29.“ Dyrektor Banku JW. Głuszyński czytał sprawozdanie.

## *Francya.*

Z Paryża, dnia 4. Maja.

Dziennik doktrynerski, la Paix, powiada: Wczoraj głoszono powszechnie, że się Panowie Montalivet i Gasparin podali do dymissyi. My poczytujemy wiadomość takową za wczesną, lecz z drugiéj strony nie podobną do prawdy jest rzeczą, aby Pan Montalivet miał zechcieć być dłużéj członkiem administracyi, ktora w tak niepohamowany sposób na lewą stronę przeciąganą bywa. Obecność Panów Montaliveta i Gasparina w Ministeryum Spraw wewnętrznych utrzymywała w rownowadze podejrzenie wzbudzane przez innych kolegów Pana Thiersa. Dawniejszy sposób postępowania, wysokie towarzyskie i parlamentarne stanowisko, jako téż i charakter owych obydwóch Panów były dla nas rękojmiami bezpieczeństwa. Od dnia zaś, w którym poczytują sobie za obowiązek odłączenia się od Gabinetu z dn. 22. Lutego, nie będzie już żadnéj różnicy między Ministeryum Pana Thiersa a tém, któreby Pan Dupin był utworzył, jeżeliby mu się tylko było udało cóżkolwiek bądź uorganizować.

Czytamy w Dzienniku handlowym: Wiadomości z Afryki z d. 23. z. m. miały się stać powodem do naradzania się Marszałka Clauzela z Prezesem rady gabinetowéj i Mini-

strem Wojny. Marszałek Clauzel bardzo wiele sobie po osadzie obiecuje, ale za warunek utrzymania się téjże kładzie, aby armia afrykańska liczyła 21,000 ludzi wojska czynnego. Panowie Thiers i Maison przyobiecali bronić systematu Marszałka Clauzela na łonie Kommissyi budżetowéj. Lecz niektórzy twierdzą, że Kommissya zdania swego nie zmieniła i mimo wszelkich przedstawień Marszałka Clauzel o zmniejszenie armii afrykańskiéj wnieść postanowiła.

Jeden Dziennik tutejszy zawiera następujące wiadomości z głównéj kwatery Don Carlosa: Przybycie Pana Erry przyczyniło się do wielkich zmian na małym dworze Don Carlosa. Minister ten, uważany za umiarkowanego liberalistę, przekonał się zaraz o nieprzyzwoitości położenia swego Monarchy, który w wszystkich swoich czynnościach doznawał przeszkód z stron intryg lub niewiadomości. Można to sobie wyobrazić pomnąc na wiek i dawniejsze życie trzech ostatnich Ministrów. Jeden z nich, Hrabia Villemur, liczy 78 lat, a jego nieznajomość sztuki wojskowéj poszła w armii hiszpańskiéj w przysłowie. Drugi, Cruz Mayor, był małoznacznym pomocnikiem w Sekretaryacie państwa; liczy 25 lat. Trzeci, nazwiskiem Modez, jest Adwokat z Nawarry, człowiek 80 letni. Pan Erro uprzątnął to wszystko z drogi. Zaraz po swojém przybyciu porozumiał się z Generałem Egują i wnioski jego zmienił zaraz Don Carlos w wyroki. W skutek pierwszego z tych połączono wszystkie Ministerya w jednéj osobie, Pana Erry; w skutek drugiego ustanowiona będzie rada ogólna dla interessów Królestwa, pod prezydencyą Pana Erry, a w skutek trzeciego urządzą Juntę dla interessów wojskowych. Karoliści w ogóle spodziewają się bardzo wiele po takowém rozporządzeniu; myślą bowiem, że Generał Eguja otrząśnie się z despotyzmu Junt i Kamarylli i będzie mógł działać podług pewnego planu nie mając rąk związanych.

Z dnia 5. Maja.

Monitor dzisiejszy pisze: „Stósownie do gazet Madryckich z dnia 28. Kwietnia Ministeryum jeszcze nie było urządzone; wymieniano osoby, mające należéć do nowego składu gabinetu, ale nie miano w tém żadnéj pewności.“

Przeciwnie czytamy w Messager: „Pewien bankier tutejszy odebrał pismo z Madrytu z d. 28. Kwietnia o 2giéj godzinie zrana od Pana Gonzalez, w którém mu tenże donosi, że gabinet nazajutrz będzie stanówczo urządzony i on téż do niego należéć będzie. Goniec, który pismo to wraz z depeszami do poselstwa przywiózł, odpowiedział na zapytanie, w jakim stanie Madryt opuścił, że nie wie żadnych nowin, wyjąwszy tę, że P. Ferrer został Ministrem marynarki, Generał Rodil Ministrem wojny a Hr. Almodovar Ministrem spraw zewnętrznych. Prawdę tu wypośrodkować trudno. — List z Bajonny z dnia 30. m. z. wspomina o żywéj kanonadzie, słyszanéj w kierunku z St. Sebastian.“

W piśmie z Saragossy z dn. 23. Kwietnia donoszą, że liczba Karolistów w dolnéj Aragonii w zatrważający zwiększa się sposób, tak dalece, że obecnie przynajmniéj 12,000 wynosi.

Dzisiaj zrana obiegała tu pogłoska, że armia Cordovy pod murami San Sebastianu przez Karolistów na głowę pobitą została. Wiadomość ta tak się była upowszechniła, że Generał Alava sam się udał do Ministeryum spraw zagranicznych, w celu dowiedzenia się, czy rząd za pomocą telegrafów dokładniejsze otrzymał doniesienia. Wszakże takowe nie nadeszły i na giełdzie nawet wieści téj nie dawano wiary.

Z dnia 6. Maja.

Stósownie do listów prywatnych z Boulogne z d. 3. m. b. oddaleni z Paryża Polacy przybyli tam dniem przedtém i zaambarkowali się niebawem do Anglii. W liczbie ich był téż Generał Dwernicki z młodą małżonką swoją.

W Monitorze czytamy: „Dnia 30. Kwietnia, brygady Gurrea i Sebastian wyszły z Olot w zamiarze zaopatrzenia w żywność miasta Ripoll i ścigania korpusu Karolistów z 3500 ludzi złożonego i chcącego się udać do St. Jean de las Abadessas. Dnia 2 m. bież. dali Karoliści pod murami Puycerdy po kilkakroć ognia do forpocztów Krystynowskich, nie ośmielili się jednak na wydanie bitwy. Torres ustąpiwszy dnia 3. zrana z miasta Alp, spalił cofając się Martinot. Gurrea ściga go.“

Pogłoska o klęsce Krystynów pod murami San Sebastianu dotychczas się nie potwierdziła; za to głoszą dzisiaj, że Karoliści Balmasedę i Portugalettę powtórnie zajęli.

## *Anglia.*

Z Londynu, dnia 6. Maja.

Poseł Neapolitański wytoczył tu przed Sądem konsystorskim sprawę przeciw Xięciu Kapuy. Xiążę albowiem żądał licencyi ślubnéj dla uprawnienia ślubu swego z Miss Penelope Smith i przestanoby istotnie na nadesłanych dowodach, gdyby Poseł nie był podał inhibitoryum, odwołując się do nicości tego małżeństwa na mocy prawa domu panującego Neapolitańskiego z d. 7. Kwietnia 1822. roku, potwierdzonego przez Króla teraźniejszego d. 12. Marca 1836. r. z oświadczeniem, że każde bez przyzwolenia Króla skojarzone

małżeństwo konfiskatę dóbr osób występnych za sobą pociągnie. Adwokat Posła przytaczał, że Xiążę nie posiada prawa tutejszokrajowości, podczas kiedy P. Lushington broniąc Xięcia do téj się odwoływał ustawy, że obce prawa w Anglii nie ważne, że Miss Smith poddanką angielską, jéj zatém licencyi ślubnéj odmówić nie wypada. Wszakże wyrok Dekana, Dr. Nicholls, wypadł niepomyślnie dla Xięcia.

Król Jmć przybył wczoraj z Windsor do tutejszéj stolicy, i na pokojach przedstawiono Monarsze Admirałą, Pana P. C. H. Durham, który został mianowany dowódcą marynarki w Portsmouth. Dziś udali się Królestwo Jchmość do Somersethouse, celem widzenia malowań, których wystawa publiczna wkrotce się rozpocznie. Krol Jmć da jutro w Windsor wielką ucztę dla kawalerów orderu S. Patrycego.

List z Egiptu pod dniem 4. Marca, umieszczony w gazecie Globe, wyraża: „Basza właśnie, jak gdyby jeszcze nie dosyć uczynił dla unieśmiertelnienia swego, kazał rozebrać jednę z piramid w Dsehizeh, celem użycia kamieni z niéj do budowy. Tego tylko jeszcze brakowało do uzupełnienia jego sławy. Świetność tego przedsięwzięcia, przyćmi nazwisko tego, kto spalił świątynię w Efezie. Dawna piramida, będąca cudem świata, dla któréj barbarzyństwo i cywilizacya jednakową cześć okazywały, musi ustąpić oszczędności i wzniosłą swą głowę schylić do stóp tegoczesnego Atylli.“

Taż gazeta donosi, iż Mehmed Ali przyzwolił na zamysł utrzymywania regularnego związku między Anglią i Indyami, przez statki parowe.

Lord Brougham jeszcze zupełnie nie wyzdrowiał; spodziewa się jednak iż będzie mógł latem zjechać do tutéjszéj stolicy. Wszelako Globe wątpi, aby mógł znajdować się w tym roku na obradach Izby Wyższéj.

W Izbie Niższéj odrzucono wniosek Pana Rippon, radykalisty, aby Biskupów wyłączono z Izby Wyższéj, a to większością 189 kresek przeciw 53. Takiż wniosek doznał już nieraz podobnego losu.

Pan Gillon zapowiedział, iż dnia 2. Czerwca uczyni w Izbie Niższéj wniosek, aby nikt nie mógł być obrany członkiem téj Izby, kto zostaje w służbie lądowéj lub morskiéj i całą płacę pobiera.

Ma być podany bil, aby we wszystkich prawach i prywatnych dokumentach, gdzie jest mowa o miesiącach, rozumiano miesiące kalendarzowe, nie zaś księżycowe.

Lord Namiestnik Irlandyi Hrabia Mulgrave ma na 2 tygodnie przybyć z Dublina do tutejszej stolicy, gdzie interes bardzo ważny wymaga obecności jego.

Wieśniakom irlandzkim zaczyna brakować kartofli; w kilku wsiach panuje niejako głód. W okolicach górzystych nad brzegiem Donegal, 14.000 ludzi zostaje w największéj nędzy.

Członkowie parafii St. Mary, tudzież wyborcy westminsterscy i inni, zebrali się wczoraj wieczorem i naradzali względem ostatniego pisma Pułkownika Evans. Jednomyślnie przyjęto wniosek uczyniony przez Pana Humphries, a poparty przez Doktora Bainbridge, aby wspomnionemu Pułkownikowi podziękowano za owo pismo i zapewniono go, iż wyborcy ciągle pokładają w nim ufność.

Gazety z Nowego Yorku donoszą, iż kongressowi Zjednoczonych Stanów północnéj Ameryki podano bil względem powiększenia liczby wojska lądowego.

## *Szwecya.*

Z Gotenburga, dnia 27. Kwietnia.

Załogę twierdzy Karlsten wzmocnił oddział pułku Dals, wynoszący 100 ludzi. W twierdzy Elsborg odbywają się ćwiczenia w strzelaniu. Panuje oraz czynność w Gotenburgu; 4 szalupy kanonierskie popłynęły do Marstrand, i statek kanonierski ma się udać do Sundu; inny zaś ma być niezwłocznie uzbrojony, celem krążenia między Skagen i Marstrand.

## *Austrya.*

Z Wiednia, dnia 27. Kwietnia.

Zmniejszenie wojska austryackiego idzie z pośpiechem. Rozciąga się oraz do landweru. W każdym ze wszystkich 35 bataljonów landweru, dwie kompanie mają być niezwłocznie zwinięte, oprócz tylko obydwóch bataljonów landweru Langenau i Fleiszer, stojących na załodze w Moguncyi. Zarządzono także zmniejszenie 9 dywizyi wszystkich Węgierskich pułków piechoty. Rachują, iż przez to blizko 500 officerów będzie nadkompletnych, którzy czekać mają na umieszczenie w piechocie, lub jazdzie, które tymczasowo nie będą zmniejszone. Korpus ruchomy we Włoszech ma być zmniejszony do 30,000 ludzi, a we wszystkich pułkach piechoty liniowéj, każda kompania ma być zmniejszona o 40 do 60 ludzi. Znaczna liczba koni artylleryczných i pociągowych ma być przedaną, tak, iż najwięcéj pozostanie zaprząg do 70 bateryi.

Wyporządzają spiesznie mieszkania w majętności Erlaa, którą Xiążę Blacas kupił. Słychać jednak, iż Karol X. przybędzie tam i niejaki czas prywatnie mieszkać będzie. Xiężna Augoleme, która za kilka dni wyje-

dzie na powrót do Pragi, chce także przepędzić lato w téj majętności.

*Galicya.*

Ze Lwowa, dnia 3. Maja.

Dowiadujemy się z prywatnych wiadomości, że P. Lipiński dn. 14. Kwietnia z Paryża do Londynu odjechał, nie chcąc w stolicy Anglii zaniedbać zwyczajnéj pory koncertów.

*Turcya.*

Gazeta Sląska umieściła następujące uwagi o urządzeniu wojska tureckiego, pochodzące od pewnego Niemca zostającego dawniéj w służbie tureckiéj: Dla zapobieżenia różnym w obiegu będącym pogłoskom o tém, czego oficerowie europejscy w Turcyi dokazać mogą, poczytuję sobie za obowiązek skreślić w krótkości to, czego mnie moje doświadczenie nauczyło. — Zdaleka się zdaje, że to li tylko jést winą powołanych nauczycieli, gdy skutek nie jest bardzo pomyślny, lecz i najdoskonalsza praca nic nie dokaże, skoro ją kto niewdzięcznemu poświęci przedmiotowi. Czytajcie historyą turecką, a znajdziecie wpływy opieszałości i dumy. Od wieków już okazały się wszelkie usiłowania renegatów, dyplomatów i innych doświadczonych oficerów w celu nauczenia ich bezskutecznemi, a w najnowszych czasach owoc dwunastoletniego kształcenia regularnego wojska tureckiego jest — potworem. — Rozpocząłem ja wprawdzie mój zawód nie w stanie spekulującego Anglika, Francuza lub Włocha, którzy tam wielu znajdują ziomków, lecz tylko sam na siebie ograniczyć się musiałem. Zarówno przecież zanadto zawisłym byłem od łaski jakiego Baszy, który ani pomyślał o tém, żeby mnie jako przyjaciela lub doradzcę przyjąć, tym bardziéj gdy początkowo moja nieznajomość języka tureckiego, a późniéj porozumiewanie się przy jego wielu cywilnych i prywatnych zatrudnieniach uciążliwem nieraz dla niego były. Zakres mego działania ograniczał się przeto jedynie na obowiązkach nauczyciela mustry bez najmniejszéj powagi lub władzy nad opieszałymi i nieporządnymi muzułmanami. Nie było zamiarem Baszy wcielić mię do wojska, lecz miałem je tylko pruskiéj mustry nauczyć, która jak Basza, w czasie swego półrocznego pobytu w Petersburgu wkrótce przed mojém przybyciem, dowiedział się, ma być bardzo do rossyjskiéj podobna. — Wszyscy tymczasem żołnierze od samego początku mustrują się na sposób francuzki; piechota ma karabiny z cylindrową zapałką i ostrokręgowym stęplem; są to drobnostki wprawdzie, lecz przy ujęciu broni i nawet przy formacyach musiały znaczne pociągnąć za sobą zmiany i odstąpienia od regulaminu pruskiego. Przeniosłem zatem służbę w artylleryi, w któréj się teoretycznie wykształciłem. Lecz broń ta w każdéj swéj odnodze jeszcze tu całkiem w kolebce, i gdybym sam spokojnie i niezawiśle był mógł działać, byłbym jéj się niezawodnie stał użytecznym. Lecz ledwo com kilka dni pieszo mustrował, musiałem tego zaprzestać w skutek zapewnienia oficerów, że artylerzysta tego niepotrzebuje; chcieli oni strzelać. Strzelajmy więc. — Lecz mógłżem tu czego dokazać bez proby, gdy inny kaliber mają a pruskie tablice strzelania do ich zastósować się nie dadzą? — Pierwsi instruktorowie, dwaj Neapolitańczykowie, którzy dotąd czynni byli i obawiali się żeby chleba nie stracili, spoglądali ciągle na mnie zazdrosném okiem, a dla Turków byłem przykrym i nie miłym z przyczyny zmieniania raz używanego sposobu. Tak w ostatnim czasie byłem wprawdzie nieczynnym, zmuszony do tego przez okoliczności; mimo to jednaak nie kontent był mój Basza, gdym mu za służbę podziękował. Do tego kroku skłoniła mnie nie nikczemna obawa, ale tylko przekonanie zawiedzionéj nadziei w osiągnięciu zamierzonego celu. Przeciwnicy moi nie zaprzestali niestety na mojém ustąpieniu z wojska, poczytali oni sobie nadto za obowiązek puszczać w obieg najkłamliwsze zdania o mojéj czynności i działaniu, które mnie aż do mojéj ojczyzny ścigać miały. Kto przecież z rzeczami takowemi bliżéj jest obeznany, odda mi zapewne sprawiedliwość i niniejsze moje skazówki za słuszne uzna. — v. B...dt.

W okolicy Bujukdere zdarzyło się znowu kilka przypadków morowéj zarazy, która objawia się także w Alexandryi, w Kairze i na eskadrze egipskiéj. Mehmed Ali odprawia podróż po dolnym Egipcie; ma on być zasmucony od czasu, jak usiłowania jego nie udały się w Hedżas i jak postępowanie Anglii i Francyi względem niego tak znacznie się zmieniło. Zdaje się, że już nie chce sobie zyskać wpływu tych mocarstw, ale raczéj coraz bardziéj zbliża się do Porty.

## Rozmaite wiadomości.

Od wielu lat na teatrach różnych narodów wystawiana wyborna komedyja: „Garryk w Brystolu," napisana przez Deinhardsteina, przełożoną została teraz na język węgierski, i wystawioną na teatrze w Budzie.

W teatrze *Porte St. Martin* w Paryżu przygotowują się do nowéj sztuki Alex. Dumas, pod tytułem: *Don Jean de Maranza.* Podzieloną jest na 5 aktów, z których każdy ma ustępy swoje; napisana prozą, jednak wiele

miejsc zawiera wierszem; rzecz dzieje się częścią na ziemi, częścią w niebie, i mieści w sobie pełno wybornych miejsc pojedyńczych. Sceny, w których wiersze przychodzą, będą deklamowane melodramatycznie. Niesłychany zrobiono nakład, aby z całym zbytkiem przepychu i blasku tę nowość przedstawić. Chociaż ten utwor przypominać się zdaje dawniejsze *misteryje*, z tém wszystkiem Dumas nową w zawodzie dramatycznym otworzył drogę.

---

W Paryżu dziwny zdarzył się przypadek z całusów. Pewien młodzieniec, znajdując się ze swoją narzeczoną w towarzystwie, założył się, iż jéj w przeciągu dwóch godzin 5000 całusów wyliczy. Anglik, który był temu oświadczeniu obecny, poszedł w zakład o 100 luidorów, że tego nie dokaże. Bohatér całusowy wziął się do dzieła i już dociągnął do 1500 całusów, lecz obiedwie strony tak się wysiliły, że narzeczony dostał kurczu ust, a narzeczona wpadła w mdłości; Anglik lepiéj wyrachował, i 100 luidorów zagarnął.

Sławny inżynier Rennew zakłada w północnéj Ameryce kolej żelazną, po któréj wóz parowy z ciężarem 20,000 cetn. 12 mil jeog. na godzinę przebiegać będzie.

Na moście Waterloo w Londynie (powiada pewien amerykański podróżnik), jest dowcipny mechaniczny sposób, służący na kontrolę w opłacie myta, który może być pomnikiem potęgi ludzkiego rozumu i ludzkiéj nieufności. Wszyscy przechodzący, nim na most wejdą, muszą koniecznie stąpić na żelazną sprężynę, która z pewnym rodzajem zegaru zamykanego w domku strażnika mostowego, w związku zostaje. Zegar oznacza najdokładniéj, ile osób przeszło, przezco kompanija zabezpieczona jest od przeniewierzenia się strażników w pobieraniu myta.

Piszą z Hâvre, pod d. 10. z. m. „Opowiadają tu tragiczną przygodę zdarzoną na okręcie „le Hâvre,“ powracającym z połowu wielorybów. D. 20. Stycznia osada tego okrętu, złożona ze 30 ludzi, po bezskutecznym przez czas jakiś połowie, oświadczyła chęć wrócenia do Francyi. Kapitan Vignier, dowodzący okrętem, bynajmniéj do powrotu nie usposobiony, poczytał to za bunt i wyszedł na pokład z pistoletami. Spotkawszy majtka Pignot, chłopca lat 22, pogroził mu pistoletem, na co ten gdy odpowiedział że się niczego nie boi, kapitan wystrzelił i na miejscu go zabił. Od tego czasu Vignier zawsze był ponurym i milczącym. Nakoniec d. 9. z. m. okręt przybył przed Hâvre, mając 300 beczek tranu wielorybiego. Na widok portu kapitan poszedł do swego pokoju i tam zastrzelił się tą samą bronią, którą był zabił majtka.

Anglik jeden wybudował nad rzeką Thees młyn, któremu nadał kształt ogromnéj wielkości człowieka, leżącego nawznak. Sam gospodarz mieszka w głowie, któréj oczy służą mu za okna, nos zaś stanowi podwójny komin. Mechanizm młynowy jest w brzuchu, a ruch kołom nadaje potok wody, wypływający z wielkiéj rury, w kształcie butelki, i wpadający wprost do rozwartéj paszczy olbrzyma.

Młody, ale nad stan swój dobrze wychowany wieśniak, służący P. Adama Kettenring, w Hermensberg, zakochał się w córce swego Pana i u równie młodéj Elżbiety Kettenring zyskał wzajemność. Gdy się to wydało, służący został natychmiast przez ojca Panny odprawiony. Wkrótce rozeszła się pogłoska że oboje kochankowie znikli i P. Kettenring opowiadał znajomym iż ma pewną wiadomość, że się udali do Ameryki. Po tym wypadku dziewięć już lat przeszło i wszyscy o nim zapomnieli, kiedy przed siedmią miesięcy, stróż nocny wiejski dał znać Burmistrzowi, że słyszał jęki w sklepie Kettenringa. Natychmiast przedsięwzięto środki i dom został otoczony, a sam Kettenring uwięziony. Burmistrz, stróż i kilku żandarmow pośpieszyli do lochu i tam przejęci zostali zgrozą słysząc głuche jęki, wychodzące z szafy, z grubych tarcic złożonéj. Po jéj otworzeniu przerażający widok oczom się ich przedstawił. Osoba naga, zagrzebana w stęku nieczystości, ledwie dawała znaki życia. Była to Elżbieta Kettenring. Istota na wpół zdziczała, prawie z ludzkiéj postaci wyzuta, z całéj odzieży w jakiej ją zamknięto, miała tylko około szyi ostatek koszuli; całe ciało było w stanie wynędznienia, przechodzącym wszelkie opisanie; nie mogła mówić, słowa zamierały na ustach. Pośpieszono dać jéj wszelką pomoc, jakiéj tak opłakane położenie wymagało; starano się odżywić i umysł i ciało; przywrócić jéj powoli dawne wspomnienia i tyle już dokazano, że sobie przypomina przeszłe wypadki, myśli, mówi do rzeczy, i można ją uważać za zupełnie uleczoną. Co się stało z jéj kochankiem, niewiadomo. Domyślają się że ojciec Elżbiety zabił go w jéj oczach i potém ją zamknął w tym grobie, ażeby zbrodnię swą ukryć. Wszyscy z niecierpliwością oczekują wypadku badań saméj sprawy, która się wytoczy przed sądem kryminalnym Dwóch-Mostów.

---

## OBWIESZCZENIE.

Wszystkich, którzy z czasu urzędowania niżéj wyszczególnionych urzędników byłych władz sądowych Departamentu Poznańskiego, jako to:

| Nr. | Nazwiska i urzędowania urzędników. | Urzędy które już dawniéj posiadali. | Ilość kaucyi. Tal. |
|---|---|---|---|
| 1 | Kassyer Radzca Schlarbaum | Kassyer kassy salaryjnéj Sądu Ziemiańsk. w Poznaniu . . | 2000 |
| 2 | Kassyer Radzca Hanke | Kass. kassy sal. Sądu Appel. w Poznaniu | 1500 |
| 3 | Exek. Rappold | Exekutor Sądu Pokoju w Poznaniu . . | 200 |
| 4 | Exek. Ottersohn | Exek. S. Pok. w Rogoźnie . . . . . | 200 |
| 5 | Exek. Herrmann | Exek. S. Pok. w Srodzie | 200 |
| 6 | Exek. Noack | Exek. Sądu Ziemiańsk. w Poznaniu . . | 200 |
| 7 | Kassyer Mueller | Kass. depozytu Sądu Ziem. w Poznaniu | 3000 |
| 8 | Exekutor Kroll | Ex. S. P. w Rogoźnie | 200 |
| 9 | Exek. Hunger | Ex. S. Z. w Poznaniu | 200 |
| 10 | Pomocnik Exek. Hoffmann | Pomocnik Exek. przy S. Pok. w Bninie | 50 |
| 11 | Aktuar. Schultz | Aktuaryusz S. Pokoju w Szamotułach . | 350 |
| 12 | Woźny Cochoi | Woźny Sądu Pokoju w Buku . . . . | 50 |
| 13 | Woźny Derzycki | Woźny Sądu Pokoju w Buku . . . . | 50 |
| 14 | Ex. Fechtmeyer | Exekutor Sądu Pokoju w Poznaniu . . | 100 |
| 15 | Pomocnik Exek. Kamieński | Pom. Ex przy S. Pok. w Szamotułach . | 50 |
| 16 | Pomocnik Exek. Baarsch | Pom. Exek. S. Ziem. w Poznaniu . . | 100 |
| 17 | Exek. Baumann | Ex. S. Pok. w Powiedziskach . . . | 50 |
| 18 | Aktuar. Schnierstein | Aktuaryusz S. Pokoju w Powiedziskach | 350 |
| 19 | Pom. Ex Kreil | Pom. Exek. S. Pokoju w Poznaniu . . | 50 |
| 20 | Exek. Ehlert | Exek. S Z. w Poznaniu | 100 |
| 21 | Ex Schwarzkopf | Ex. S. Pok. w Bninie | 50 |
| 22 | Aktuar. Voigt | Akt. S. Pok. w Srodzie jako Kas. depozyt. | 25 |
| 23 | Exekutor Scholz | Ex. S. Pok. w Buku | 50 |
| 24 | Exek. Lewicki | Ex. S. Pok. w Srodzie | 100 |
| 25 | Aktuar. Siewerth | Akt. S. Pok. w Bninie | 300 |
| 26 | Pom. Ex. Steglitz | Pom. Exek. S. Pokoju w Buku . . . . | 10 |
| 27 | Aktuar. Emmel | Aktuaryusz S Pokoju w Kościanie . . | 300 |
| 28 | Kassyer Tiedemann | Kass. depozytu Sądu Ziem. w Wschowie | 3000 |
| 29 | Exekutor Duda | Ex. S. Z. w Wschowie | 200 |
| 30 | Exek. Kadach | Ex. S. Z. w Wschowie | 200 |
| 31 | Pom. Ex. Kroll | Pom. Exek. S. Ziem w Wschowie . . | 200 |
| 32 | Kassyer Dorn | Kassyer kas. sal. Sądu Ziem. w Wschowie | 3000 |
| 33 | Exek. Malecki | Exek. przy S. Pokoju w Kościanie . . | 200 |
| 34 | Pom. Ex. Rolke | Pom. Exek. S. Pokoju w Rawiczu . . . | 50 |
| 35 | Exek. Giernat | Ex. S. Pok. w Trzemesznie, potém przy Inkwizytor. w Koźminie, a na końcu przy S. P. w Gostyniu | 200 |
| 36 | Exek. Chmelik | Exek. S. Ziem. w Krotoszynie. . . . | 200 |
| 37 | Exek. Henry | Pom. Exek. S. Ziem w Krotoszynie . | 200 |
| 38 | Ex. Hedelhoefer | Pom. Exek. S. Ziem. w Krotoszynie, póżniéj Exek. S. Pok w Ostrowie, a na końcu przy S. Pok. w Krotoszynie . | 100 |
| 39 | Pomocnik Exek. Kaufnicht | Exek. S. Pok. Xięstwa Krotoszyńskiego. | 50 |
| 40 | Exek. Ottschak | Exekutor Sądu Pokoju w Krotoszynie . | 200 |
| 41 | Exek. Ostrowski | Ex. S. Ziemiańskiego w Krotoszynie . | 200 |
| 42 | Kassyer Stephan | Kassyer kassy depozytowéj S. Ziemiańsk. w Krotoszynie . | 800 |
| 43 | Kassyer Sawade | Kass. kassy salaryjnéj i dep. Sądu Xięstwa Krotoszyńskiego. | 500 |
| 44 | Ex. Zakobelski | Exekutor Sądu Pokoju w Ostrowie . . | 100 |
| 45 | Kassyer Schmidt | Kassyer kassy sal. S. Z. w Krotoszynie . | 1500 |
| 46 | Akt. Chuderski | Aktuaryusz S. Pokoju w Jarocinie . . | 300 |
| 47 | Akt. Weigert | Aktuaryusz S. Pokoju w Ostrowie . . | 300 |
| 48 | Pom. Ex. Klatt | Pom. Exek. S. Pokoju w Ostrzeszowie . | 50 |
| 49 | Aktuar. Maske | Aktuaryusz S. Pokoju w Ostrzeszowie . | 30 |
| 50 | Aktuar. Tilesius | Aktuaryusz S. Pokoju w Lesznie . . . | 450 |

| Nr. | Nazwiska i urzędowania urzędników. | Urzędy które już dawniéj posiadali. | Ilość kaucyi. Tal. |
|---|---|---|---|
| 51 | Kontroler Schurig | Kontroler kassy salar. Sądu Ziemiańskiego w Międzyrzeczu . | 500 |
| 52 | Akt. Ertmann | Aktuaryusz S. Pokoju w Rawiczu. . . | 300 |
| 53 | Exek. Hummel | Exekutor S. Pokoj. w Bojanowie . . | 100 |
| 54 | Pom. Ex. Munske | Pom. Exek. S. Pokoju w Olsztynie . . | 200 |
| 55 | Pom. Ex. Heider | Pom. Exek. S. Pokoju w Jarocinie . . | 50 |
| 56 | Pom. Ex. Franke | Pom. Exek. S. Pokoju w Wolsztynie . . | 50 |
| 57 | Kassyer Hedeke | Kassyer kassy salaryjnéj Sądu Ziemiańsk. w Międzyrzeczu . | 2825 |
| 58 | Aktuar. Gursch | Aktuaryusz S. Pokoju w Międzyrzeczu . | 300 |
| 59 | Aktuar. Pillardi | Aktuaryusz S. Pokoju w Wschowie . . | 400 |
| 60 | Kassyer Jaentner | Kassyer dep. S. Ziem. w Międzyrzeczu . | 800 |
| 61 | Exek. Altwasser | Exek. S. Ziemiańsk. w Międzyrzeczu . | 100 |
| 62 | Exek. Zukierelli | Exek. S. Ziemiańsk. w Międzyrzeczu . | 200 |
| 63 | Exek. Suchanke | Exekutor S. Pokoju w Wolsztynie . . | 200 |
| 64 | Exek. Karger | Exekutor S. Pokoju w Wolsztynie . . | 50 |
| 65 | Pomocnik Exek. Leischner | Pom. Exek. S. Pokoju w Kościanie . . | 250 |
| 66 | Exek. Masłowski | Exekutor Sądu Pokoju w Wrześni . . . | 100 |
| 67 | Exek. Kempfer | Exekutor Sądu Pokoju w Skwierzynie . | 200 |
| 68 | Pom. Exek. Kisi | Pom. Exek. S. Ziem. w Wschowie . . | 50 |

aż do rozwiązania dawnych władz sądowych pretensye mieć sądza, wzywamy niniejszém, aby się z takowemi najdaléj w terminie na

dzień 16. Sierpnia 1836.

zrana o godzinie 9téj przed Referendaryuszem Witteler wyznaczonym zgłosili, gdyż w razie przeciwnym z takowemi prekludowani będą, a pomimo ich późniejszego zgłoszenia się, zwyż namienione kaucye służbowe wydane zostaną.

Poznań, dnia 12. Kwietnia 1836.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydział pierwszy.

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek tutejszéj Król. Intendantury 5go korpusu wzywamy niniejszém wszystkich niewiadomych kredytorów kassy lazaretu załogowego w Wrześni i zarządu załogi przez Magistrat sprawowanego tamże, aby swe z roku etatowego 1835. pochodzące jakiekolwiek pretensye do tychże, najpóźniéj w terminie na

dzień 16. Lipca r. b.

zrana o godzinie 10téj przed Referendaryuszem Espagne wyznaczonym, podali i takowe udowodnili, gdyż w razie przeciwnym wierzyciele ze swemi pretensyami do wzwyż wspomnionych ekonomii wojskowych oddaleni i tylko do osoby téj z którą kontrakt zawarli wskazanemi być mają.

Poznań, dnia 24. Marca 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
I. Wydziału.

## OBWIESZCZENIE.

Dobra szlacheckie Kochlow w Powiecie Ostrzeszowskim, sądownie oszacowane na 32.217 Tal. 23 sgr. 9 fen. wedle taxy, mogącéj, być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 24. Października 1836.

przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomych wszystkich wierzycielów realnych wzywamy niniejszém, aby się najdaléj w terminie powyższym pod uniknieniem prekluzyi zgłosili.

Poznań, dnia 30. Marca 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

## OBWIESZCZENIE.

Wieś Braciszewo w powiecie Gnieźnieńskim położona, ma być w 18letnią dzierżawę, od Św. Jana 1836. aż do tego czasu 1854. publicznie wydzierżawioną. Tym końcem wyznaczony jest termin na

dzień 18. Czerwca r. b.

o godzinie 9téj zrana tu w Gnieźnie, o czém Publiczność zawiadomiając nadmieniamy, że kaucya dzierżawna 1000 Tal. w listach zastawnych z należącémi do nich kuponami wynosi i że inne warunki dzierżawne w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

W Gnieźnie, dnia 7. Marca 1836.

Konsystorz Generalny Arcybiskupi.